

LISTOPAD 5, 2017 PRZEZ ADMIN2

Niepotrzebne emocje po przerwie

Piotrcovia pokonała w 9 kolejce PGNIG Superligi Kobiet Koronę Handball Kielce 32:28 i zainkasowała kolejne 3 punkty za czwarte zwycięstwo w sezonie. Pierwszą bramkę zdobywają goście z Kielc, ale było to jedyne w całym spotkaniu prowadzenie zawodniczek Korony Handball. Piotrcovia szybko wychodzi na 4:1, a w miarę wyrównany pojedynek toczy się do stanu 7:6. Kolejne pięć bramek zdobywa Piotrcovia, która do przerwy powiększa przewagę do ośmiu trafień. Dynamiczna, pomysłowa gra w ataku przynosi efekty w postaci kolejnych bramek, a głównym egzekutorem jest trio rozgrywających (nieco inne niż w poprzednich meczach) – Marszałek – Kopertowska – Despodovska.

Po przerwie przewaga Piotrcovii szybko wzrasta do 10 goli, i kiedy wydaje się, że w tym meczu już nic nie może się wydarzyć, nasze zawodniczki notują kilka minut kompletnego przestoju, który tylko częściowo można wytłumaczyć zmianą systemu obrony gości. Bojowo nastawione rywalki wykorzystują niecelne rzuty i złe podania naszych zawodniczek, przeprowadzając szybkie ataki i kontry w drugie tempo. Ze stanu 25:15 szybko robi się 25:20, na szczęście najskuteczniejsza w Piotrcovii – Monika Kopertowska odczarowuje bramkę, ale kolejne 3 trafienia znów należą do gości i robi się niebezpiecznie 26:23. Od tego momentu gra się wyrównuje, ważne bramki zdobywa Aleksandra Kucharska, gole dla Piotrcovii powodują konieczność rozgrywania przez zawodniczki z Kielc ataku pozycyjnego, w którym już nie są tak skuteczne jak w ataku szybkim. Wielkim wsparciem są obrony Darii Opelt, która rozgrywa świetny sezon i dziwić może to, że portal Sportowe fakty ani razu nie umieścił jej w „siódemce kolejki”. Końcówka jest już spokojna i Piotrcovia pewnie pokonuje rywala z za między różnicą czterech bramek.

Bardzo dobrze swoją szansę na grę w pierwszym składzie wykorzystała dziś Sylwia Klonowska, do 6 bramek w ataku dołożyła skuteczną grę w defensywie zwieńczoną

kilkoma blokami rzutów przeciwniczek. Pierwszy raz po kontuzji prawie cały mecz rozegrała Katarzyna Wyrzychowska, która z każdym kolejnym spotkaniem prezentuje się coraz lepiej. Piotrcovia, nie pierwszy raz w tym sezonie, zanotowała kilkuminutowy przestój, w którym kompletnie nic nikomu nie wychodziło, tym razem nie miał on wpływu na wynik, ale trudno zrozumieć to, że już w kilku spotkaniach przez 50 minut nasze zawodniczki grają tak, że ręce same składają się do oklasków, a przez 10 wszystkie naraz popełniają szkolne błędy.

PIOTRCOVIA – KORONA HANDBALL KIELCE 32:28 (20:12)

PIOTRCOVIA – Opelt, Sarnecka – Kopertowska 7, Klonowska 6, Marszałek 5, Despodovska 5 (3/4), Kucharska 4, Wyrzychowska 4, Wypych 1, Wasilewska, Matyja, Belmas.

Kary 12 minut (Kopertowska 4, Wasilewska, Marszałek, Klonowska, Kucharska)

KORONA HANDBALL KIELCE – Chojnacka, Hibner, Orowicz – D. Więckowska 8 (0/1), Czekala 8 (3/4), Syncerz 4, Kędzior 3, Radzikowska 2, Skowrońska 1, Gliwińska 1, Jarczyk 1, Dos Santos, Homonicka.

Kary 6 minut (Dos Santos, D. Więckowska, Czekala)

W dziale [Galeria](#) zapraszamy do obejrzenia zdjęć z meczu.